

Nowy plan 39 Loterii Państwowej, przy niewielkim wydatku daje wielkie możliwości zdobycia pieniędzy. **Główna wygrana 1.000.000 zł.** 5 wygranych po 100.000, 6 po 75.000, 12 po 50.000 oraz tysiące innych wygranych na ogólną sumę zł. 24.570.000

Szczśliwe losy do klasy I-aj poleca Kolektura
ANTONIEGO EGERA
 Częstochowa, I Aleja 14, — telefon 14-41.
 Ciągnięcie rozpoczyna się już dnia 22 czerwca.

ków, flota niemiecka wspólnie z włoską przejdą natychmiast do czynnej akcji.

WZROST ANTYSYTYZMU W AMERYCE

Nowy Jork. — Na dorocznym zjeździe oddziału żeńskiego American Jewish Congres w Nowym Jorku wielu mówców, zarówno żydów, jak i chrześcijan, podkreślało widoczny wzrost prądów antysemickich w społeczeństwie amerykańskim.

PRZYWRÓCENIE DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH W WARSZAWIE

Warszawa. — Minister Świętosławski uchylił od 12 b. m. zarządzenie swoje z 30-go marca b. r. w części dotyczącej zawieszenia działalności następujących akademickich stowarzyszeń samopomocowych:

Towarzystwa Bratnia Pomoc S.U. J.P., Koła Medyków Stowarzyszenia Samop. Stud. Med. U. J. P., Związku Akademickiego Młodzieży Zjednoczonej U.J.P., Wzajemnej Pomocy Studentów żydów U.J.P., Akad. Bratniej Pomocy Polskiej Młodz. U.J.P., Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Pol. Warsz., Wzajemnej Pomocy Studentów żydów Pol. Warsz., Bratniej Pomocy Studentów S.G.G.W., Wzajemnej Pomocy Studentów żydów SGGW.

Przeciw wyrokowi sądu demonstrowali żydzi.

Warszawa. — Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę kilku żydów, skazanych na kary od 1 do 5 lat więzienia za demonstracje uliczne przeciw wyrokowi sądu w sprawie o zajęcia w Przytyku. Demonstracja ta odbyła się na rogu Nałewałki i Franciszkańskiej. Policja aresztowała kilkunastu żydów, przy czym niektórym wytoczono proces.

Sąd Apelacyjny zmniejszył kary każdemu ze skazanych o rok, a dwóch żydów uniewinnił.

PODWYZKA CEN PAPIERU.

Warszawa. — Od dnia 7-czerwca r.b. fabryki papieru podwyższyły jego ceny o 2 gr. na jednym kilogramie.

Zajścia antyżydowskie w Brześciu.

Brześć. — W ostatnich dniach miały tu miejsca najścia na mieszkanca żydowskie, bójki uliczne z przechodniakami żydami. M. in. wybito szyby w mieszkaniu adw. Rapaporta, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 8. Niewykryci sprawcy zniszczyli również towar w sklepie Cukiermana, przy ul. Grajewskiej. Powiadomiona o zajściach policja prowadzi energiczne dochodzenia. W niektórych punktach miasta krążą patroli policyjne.

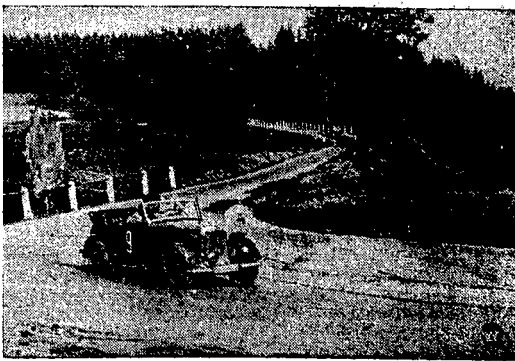
Inż. Doboszyński dziś stał przed sądem.

Kraków. — Dziś rozpoczęła się przed krakowskim sądem okręgowym proces inż. Adama Doboszyńskiego. Przewodniczącym trybunału jest prezes dr. Krupiński, wotantami sędziowie dr. Frey i dr. Wsołek; oskarżycielką prokuratur dr. Szypuła.

Na rozprawę dopuszczeni będą tylko przedstawiciele prasy. Galeria za-



X-ty międzynarodowy raid Automobilklubu Polski.
 Reprodukujemy zdjęcie z X-go międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski przedstawiające fragment raidu na trasie trzykilometrowego wycieczki górskiego na Równicy (Beskid Śląski) Na zdjęciu zawodnik Rauch na niebezpiecznym wirażu.



rezerwowana będzie dla korpusu sądu dzińskiego i prokuratorskiego, oraz wyższych oficerów policji.

Rozprawa trwać będzie około 2 tygodni.

NAPAD NA REDAKTORA „ABC”.
 Warszawa. — W sobotę wieczorem dokonano przed jednym z domów przy ul. Kruczej w Warszawie napadu na redaktora dziennika „ABC”, Jana Karolca. Dwóch napastników chwyciło go za ręce, czterej zaś pocięli go pięcioma łomami i palcami. Napadniętemu pospieszyli na pomoc przechodzący tamte dy jego znajomy.

W parę minut po tym napadzie usiłowano powtórnie napaść na p. Korolca i jego obrońcę na ul. Piusa XI. Po obu na padach nieznanymi sprawcy uciekli.

Upał 55 st. w Bydgoszczy
Bydgoszcz przez 1 dzień najgoręszym miastem Europy.

Bydgoszcz. — W ub. sobotę Bydgoszcz była najgoręszym miastem w Europie, gdyż notowano tu 55 stopni Celsjusa w słońcu a 41 w cieniu.

Już rano musiano przerwać naukę w szkołach. Pogotowie ratunkowe nie mogło dać sobie rady, gdyż w fabrykach i warsztatach ludzie mdleli z gorąca. W ciągu dnia zanotowano kilkanaście wypadków porażenia słonecznego, z których 2 zakończyły się śmiercią porażonych.

Wskutek gorąca zupełnie rozmiękła jezdnia asfaltowa, a koła wozów ciężarowych i kopyta koni grzeły w asfalcie, jak w glinie.

Zużycie wody w Bydgoszczy wzrosło tak silnie, że stacja pomp nie mogła nadoleć dostarczaniu wody do sieci. To samo dało się zauważyć i w Gnieźnie,

Chyćci gruntu nis i nie naru-sza emalii



Odol
PASTA DO ZĘBÓW

gdzie konsumcja wody wzrosła o 1000 litrów dziennie.

W przeciagu trzech dni obniżył się znacznie poziom wody w Wiśle i Brdzie. Wstrzymaniu uległa żegluga transportowa, zwalaszca ciężkoładowanych barek transzytowych. Płine transporty przeladowywano w porcie bydgoskim na barki płaskodenne. Zyskali na tym stojący w porcie bezczynnie skuciarze, których przy tej okazji zatrudniono.

Całkowitemu prawie zniszczeniu uległy wielkie zapasy lodu, przechowywane w browarach pod trocinami. To też zapotrzebowanie na lód w wytwórni sztucznego lodu przy rzelni miejskiej znaczenie wzrosło. Z uznaniem stwierdzić należy, że rzelnia obniżyła cenę bryły sztucznego lodu do 25 gr.

Z jakim utęsknieniem mieszkańcy Bydgoszczy oczekiwali na ochłodzenie się, świadczy radość, jaką wywołała pogłoska, że w pobliskim Fordonie pada deszcz. Niestety, wieść o deszczu fordońskim okazała się zwykłą plotką, wspaną z pałca.

Ochłodzenie nastąpiło dopiero w niedzielnę.

„Mój syn, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie straszysz.”
 B. Frankla.

W okresie upałów nie zanalażajmy uwazenia, stojąc pod

Straszny pożar w Łodzi
 Splanęło 10 domów na Bałutach. — 200 rodzin bez dachu nad głową. — Milion złotych strat.

Łódź. — W sobotę centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o pożarze na Bałutach przy zbiegu ul. Łagiewnickiej i Berka Joselewicza.

Początkowo w ogniu stanął skład drzewa braci Freidenberg na placu przy ul. Łagiewnickiej Nr. 11, następnie ogień z niesłychaną gwałtownością przetrzucił się na sąsiedni dom mieszkalny. Zażnaczyły należy, że cała dzielnica Bałuty, jedna z najstarszych partyj miast, pobudowana została w sposób urągający wszelkiej planowości. W wąskich i krętych uliczkach, przeważnie drewniane domki, zamieszkałane są przez biedotę podmiejską.

To też pożar z miejsca przybrał bardzo groźne rozmiary i groził nieobliczalną na skutkach katastrofą. Mieszkańcy zaskoczeni niebezpieczeństwem w popochnu opuszczali swe mieszkania, pozostawiając na pastwę płomieni cały dobytek. W wąskich uliczkach, wypełnionych dymem, rozgrywały się dramatyczne sceny. Brak wody potęgował grozę sytuacji. Straż zmuszona była dowozić ją z odległych od miejsca pożaru fabryk. Poza tym zatrzymano płynąca wodę w ściekach, skąd pompami tłoczono ją w kierunku ognia.

Z płonącego składu drzewa ogień począł przetrzucać się na domy po obu stronach ulicy Berka Joselewicza. Niszczycielski żywioł ogarnął szybko m. in. 4 piętrowy budynek. Gryzący dym, straszny żar i brak wody utrudniał akcji

straży, przyczem co chwile wynoszono omdlałych, zatrutych dymem i gazem strażaków.

Wobec groźnych rozmiarów pożaru straż ogniowa zwróciła się do władz policyjnych o ewakuowanie kilkuset rodzin, zamieszkałych w zagrożonych budynkach. Równocześnie ze względu na konieczną i szybką ewakuację mieszkańców domu i ratowanie mienia lokatorów wezwano do pomocy saperów.

Około godz. 13-jej największe niebezpieczeństwo minęło. Pastwa płomieni padł skład drzewa braci Freidenberg. Splanął dom mieszkalny przy ul. Berka Joselewicza 3, należący do Tennenbauma, dom mieszkalny przy tej samej ulicy — 5—7 należący do spadkobierców Nordweta, dom mieszkalny murowany nr. 2, dwa domki drewniane nr. 4 i 6, stanowiące własność Peszela, dom mieszkalny nr. 8, należący do Adolfa Szerfera.

Ogółem splanęło doszczętnie 6 domów, częściowo zaś zniszczone zostały 4 domy, w tym trzypiętrowy dom przy ul. Berka Joselewicza i murowany dom przy ul. Łagiewnickiej 9. W budynkach tych łącznie mieściło się 155 mieszkań, zajmowanych przez chałupników, robotników, krawców, tkaczy, szewców, handlarzy.

Cały dobytek padł pastwą płomieni. Setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. W czasie akcji ratowniczej zanotowano 18 wypadków poparzenia, w tym 14 strażaków, 10 strażaków przewieziono do szpitala. Na miejscu pracowało kilka karetek pogotowia, 4 lekarzy, 6 felczerów. W godzinach wieczornych część straży odjechała do remizy. Na miejscu katastrofalnego pożaru pozostały trzy oddziały. Dogaszanie pogorzelsk trwało przez całą noc. Straty wynoszą przypuszczalnie ponad milion zł.

W niedzielę rano zaalarmowano policję i straż, ponieważ 4-ch chłopców weszło do ruiny spalonego budynku 4-ro piętrowego, poszukiwać jakichś przedmiotów. W pewnej chwili chłopcy usłyszeli trzask. Trzej zdolał uciec, zaś 15-letni Lejb Markus (Łagiewnicka 13) został zasypany gruzami i walącymi się belkami. Natychmiast zarządono poszukiwania. Ponieważ gruzy spiętrzyły się w wielkie rumowisko, poszukiwania trwały kilka godzin, poczem znaleziono zmasaktowane zwłoki chłopca.

Na zlot „Sokoła“ do Katowic

Pociąg popularny do Katowic na Zlot „Sokoła“ odjedzie w niedzielę, dn. 27 czerwca r. b. w godzina 9-10 rano.

Koszt przejazdu z kartą uczestnictwa zł. 5.50 (karta uczestnictwa uprawnia do zbiorowych noclegów, wejścia na mięsa stojące, na ćwiczenia zlotowe oraz do tych zniżek, jakie ewent. dla Sokolstwa będą dostępne.

Pobyt w Katowicach w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Powrót w dn. 29 w nocy. Program pobytu przewiduje zwiedzania Katowic, kopalni i zakładów przemysłowych.

Zapisy przyjmują się do dnia 20 czerwca w sklepie p. E. Zarzecki-go, II Aleja 37. Przy zapisie należy wpłacić zł. 5.50.

Z obchodu święta naszego pułku piechoty

Społeczeństwo częstochowskie wzięło tłumny udział w pięknych uroczystościach

Doroczne święto pułkowe stacjonarowe w naszym mieście pułku piechoty, „dzieci częstochowskich“, uroczono zostało pięknym obchodem. Bohaterski nasz pułk, wstawiony w zwycięskich bojach o niepodległość i w obronie granic Polski, świecił swoje doroczne święto już po raz 18-ty. Sformowany wśród nas w pierwszych chwilach odzyskania niepodległości państwa, przez długich lat 19 zżył się i związał na zawsze serdecznymi węzłami ze społeczeństwem częstochowskim, które, darząc swój pułk uczuciami najwyższej sympatii, miało je okazje zamianifestować przez tłumny udział w obchodzie święta pułkowego.

Uroczysty apel

Jak już donieśliśmy, obchód święta pułku rozpoczęty został w ul. sobotę rano uroczystym nabożeństwem żalobnym w kościele św. Jakuba za spokój dusz poległych żołnierzy pułku, poczem w ciągu dnia odbyły się zawody sportowe na placu koszarowym, wieczorem zaś — jeden z najpiękniejszych punktów obchodu, uroczysty apel na placu gen. Pierackiego.

Plac był pięknie przygotowany do uroczystości. Ustawiono cztery wysokie maszty z flagami i emblematami pułku, lampy na udekorowanych zielenią słupkach przysłonięte zostały krepe, a umieszczone z boków reflektory snopami światła rozjaśniały nastrojowy półmrok. Na udekorowanym flagami gmachu ratusza wznosił napis świetlny: „Święto pułkowe“, powyżej zaś na baszcie — transparent witrażowy pod światło, wyobrażający krzyż „Wirtuti Militari“ pułku oraz drugi barwny transparent z postacią żołnierza w ryszunku bojowym. Cichy i ciepły wieczór letni sprzyjał uroczystości, nadając jej urok prawdziwie niezwykły.

Na placu stanął cały pułk w olbrzymim czworoboku. Przybyli liczni przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, instytucyj i organizacyj, zajmując miejsca na ustawionym podium, które udekorowane było emblematami pułku i zielenią Korpusu Oficerski stanął w dwuszerze przed podium. Olbrzymie tłumy publiczności zajęły wokół chodników.

Przybywający dowódca piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Maczek przyjął raport od dowódcy całości mjr. Kiebas, poczem na trybunę wstąpił por. Ordyński, rozpoczynając apel wraz z wywołaniem nazwisk poległych w bojach żołnierzy pułku. Z szeregów padały odpowiedzi: „Jestem“, lub też dowódcy oddziałów odpowiadali: „polegił na polu chwaly“, wymieniacząc zarazem datę i miejsce śmierci bohaterkiej wywoływanych oficerów, podoficerów i szeregowych. Wytworzył się nastrojowy skupiony i uroczysty. Wreszcie długa lista skończona. Dowódcy batalionów złożyli raport o odbyciu apelu dowódcy całości mjr. Kiebas, który z kolei złożył raport dowódcy pułku ppłk. dypl. Tomsie-Zapolskiemu.

Na trybunę wstąpił teraz ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski, wygłaszając przez megafony krótkie, jedrne przemówienie, poświęcone poległym bohaterom. Przemawiając dzisiaj w dniu święta pułkowego — mówił m. in. p. pułkownik — chciałbym, aby myśi wasza, żołnierze, sięgnęła 16 lat wstecz. Może też był wtedy taki wieczór, jak dziś, ale rozlegał się wówczas huk dział i grzechot karabinów maszynowych, gorzał ogień bitwy. Naprzeciw nam stały czerwone hordy najędzdców Ojczyzny. Były to jednak dni chwaly, poświęcenia i bohaterstwa żołnierzy naszego pułku. Żołnierze ci zwyciężali. Czy życie ich było mniej warte, niż wasze? Czy oni nie mieli matek? A jednak dawali to, co każdemu jest najdroższe: życie, bo widli ich rozkaz naczelnego woźdza, wiódł ich wiara, że z ich krwi Polska niepodległa powstanie. — A oto inny obraz nowej Polski: szum łanów zbóż i uprawnych pól, stukot maszyn i dym pracujących fabryk — to Polska teraźniejszej pracy i trudów tworzenia. Oto

ofiarą krwi i życia żołnierzy stworzyła ten dzisiejszy obraz Polski. Mówią nam te dwa obrazy, że musimy być gotowi oddać życie, jak oni, gdy zajdzie tego potrzeba. Tak nam pomóż Bóg! — Dla uczczenia poległych żołnierzy nakazuję 1-minutową ciszę.

Milczenie zaległo plac, obnażyły się wszystkie głowy. W ciszy rozlegał się przerywany koskot werbla. Oddawano hołd 250-ciu poległym żołnierzom pułku, którzy życie swoje złożyli w ofierze na ołtarzu obowiązku i miłości Ojczyzny.

Następnie ks. kapelan mjr. Żelaznowski, odziany w szaty liturgiczne, odmówił z trybuny modlitwy za dusze poległych żołnierzy pułku.

Z balkonu ratusza rozległa się odegrana przez fanfaryzistów piękna pobjudka Wojska Polskiego, poczem chóh „Pochodnia“ odśpiewał „Salve Regina“, orkiestra zaś pułkowa pod batutą kapelmistrza por. Grzezińskiego znakomicie wykonała marsza żalobnego Szopena. Śliczne dźwięki marsza mieszały się hukiem petard i grzechotem karabinów maszynowych, które z kilku punktów śródmieścia odezwały się jednocześnie, jako wspomnienie bojów, odbijając swój stukot zwielokrotnionym echem o mury kamienne.

Hymn „Bogurodzica“

Nastroj podniósł jeszcze następny punkt uroczystości, po raz pierwszy i tak niezwykle pięknie wprowadzony do programu obchodu święta pułkowego. — Oto cały pułk, tysięczne szeregi żołnierzy, zdjąwszy czapki do modlitwy, odśpiewał unisono z towarzyszeniem orkiestry pod batutą por. Grzezińskiego prastarą pieśń: „Bogurodzica“. Hymn zabrał potężnie z tysiäca piersi, a wrazenie było istotnie wielkie i podniosłe: nowe Wojsko Polskie śpiewa publicznie pieśń religijną dawnego naszego rycerstwa.

Tym wzniosłym, wzruszającym akordem zakończona została uroczystość wieczornego apelu. Pułk odmaszerował do koszar.

Nabożeństwo na Jasnaj Górze

W niedzielę obchód święta pułkowego rozpoczął się uroczystą pobjudką, odegraną o godz. 6-ej r. przez fanfaryzistów z baszty ratuszowej.

Następnie o godz. 10-ej r. cały pułk pomaszerował na Jasnaj Górę, zajmując w olbrzymim czworoboku wraz z artylerią plac przedszczytowy. Przybyli na nabożeństwo przedstawiciele władz wojskowych na czele z dowódcą O. K. p. gen. Langnerem, dowódcą dywizji p. gen. Gąsiorowskim, dowódcą piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Maczkiem, dowódcami sąsiednich pułków płk. Świitalskim i płk. Wilniewczyem, płk. Ważyńskim, płk. dypl. Tomsa-Zapolskim, liczni przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, instytucyj i organizacyj, na czele z p. wice-starostą Libuchą, p. prezydentem Szczodrowskim, p. wice-prezydentem Dziubą, prezesem sędzią Kellerem i in. Cały plac zapewnił tymnie zgrupowanie zastępy społeczeństwa.

O godz. 10-ej r. rozpoczyna się przed ołtarzem na walach uroczysta msza św., którą w obecności J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny odprawił O. Alfons Jędrzejewski. Szteandar pułkowy ze swoim poczem honorowym stanął przed ołtarzem na walach. W czasie nabożeństwa orkiestra pułkowa wykonała utwory religijne. Po mszy św. ks. Chwistek wygłosił przez megafony kazanie, nawiązując w pięknych, pełnych metafor poetyckich słowach do tradycyj rycerskich i bohaterkiego ducha naszych przodków, który wstawił imię naszej husarii, idącej w bój z pieśnią „Bogurodzica“ na ustach, przyczynili się do obrony Jasnaj Góry przed potopem szwedzkim, wreszcie dał zwycięstwo nad hordami najędzdców 1920 r. Udział cześć pułku w tych bojach, zwłaszcza z wyciestwo pod Torczynem, 250 poległych, 900 rannych, 115 od-

znaczeń — to świadectwo bohaterstwa i ofiary naszego pułku, ofiary, która zachowała nam słonce wolności, możliwości swobodnego wyznawania wiary św. i tę stolicę Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze. Niechaj ten duch ofiary i bohaterstwa nadal nad pułkiem panuje, bowiem nie do zwyciężania jest przede wszystkim duchowa postawa katolicka i siła moralna. Takim też duchem katolickim niechaj nadal odznacza się pułk częstochowski, pułk grodu Maryi.

J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, przywzwiązany szaty pontyfikalne, udzielił pułkowi Arcypasterskiego Błogosławieństwa i wygłosił zarazem krótkie przemówienie: — Składając pułkowi w dniu jego chwały najserdeczniejsze życzenia, błogosławiam wu imię Pana Zastępy i Królowej Korony Polskiej. Niech łaska Boska opromieni wasz sztandar, niech go zawsze prowadzi do zwycięstwa.

Na zakończenie odśpiewano zbiorowo z towarzyszeniem orkiestry: „Boże coś Polskę“.

Odnaka pułkowa

Po nabożeństwie odbył się na placu przedszczytowym uroczysty akt wręczenia odznaki pułkowej. Dowódcą pułku ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski w towarzysztwie adiutanta pułku kpt. Ptaszyńskiego wręczył odznaki pułkowe: J. E. ks. Biskupowi dr. T. Kubinie, dowódcy O. K. p. generałowi Langnerowi, płk. Świitalskiemu, oficerom po 2-eh latach służby w pułku i żołnierzom po 1 roku służby. Odnakę otrzymał również p. płk. dypl. Tomsa-Zapolski.

Defilada na placu Pierackiego

W południe odbyła się na placu gen. Pierackiego defilada, którą przyjął p. generał Langner w towarzystwie J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny i p. generała Gąsiorowskiego na czele grupy przedstawicieli władz. Defiladę poprowadził dowódcą pułku ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski, a wypadła ona wspaniale przy dźwiękach orkiestry pułkowej. Tłumy publiczności z pełnym zadowoleniem i oznakami sympatii przyglądały się świetnemu przemarszowi kompanij pułku i następnie baterji pułku artylerji. Delegacje młodzieży szkolnej i harcerskiej obrzućły żołnierzom kwiatami. Poza wojskiem udział w defiladzie wzięły hufce szkolne oraz Zw. Strzelecki.

Obiad żołnierski, rozdanie nagród sportowych i zawody konne

Po defiladzie odbył się na placu koszarowym obiad żołnierski. Przy długich stołach zasiadli zaproszeni goście, oficerowie oraz wszyscy żołnierze pułku. — W trakcie przemitej, pełnej serdecznego nastroju wspólnej biesiady, urozmaiconym śpiewem doskonałego chóru żołnierzy, wygłoszono kilka przemówień, wnoząc toasty. — Pierwszy zabrał głos dowódcą pułku ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski, a podkreślając pracę dla podciągnięcia pułku wywyż, zakończył orkrykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Pre-

Kino „LUNA“ Pocz. i tel. 530.

OZIS PREMIERA!

Artydziato Fritz Langa twórca „Nibelungów“
JESTEM NIEMINY...

w rolach gł. Sylvia Sidney i Spencer Tracy

Nad program: Królowie humoru FLIP i FLAP
w kapitalnej komedii pod tyt.
GYGANSKIE DZIEWCZE.

zydenta Prof. Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten podchwycili gromko wszyscy obecni, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy. Następny okrzyk na cześć dowódcy dywizji p. generała Gąsiorowskiego, dowódcy piechoty p. płk. dypl. Maczka, przedstawicieli władz i gości, ochozo podchwycyony, pokryły dźwięki marsza generalnego. Następnie przemówienie wygłosił p. generał Gąsiorowski, a nawiązując do słów p. płk. Tomsy-Zapolskiego, że ocena pracy pułku jest zadaniem przełożonych, przytoczył opinię państwowy. Pułk objęty w warunkach trudnych przez obecnego dowódcę, należy zaliczyć do najlepszych w dywizji. Nawigując dalej do toastu na cześć gości, p. generał zwrócił się w języku francuskim do reprezentanta armii rumuńskiej mjr. Filipescu, jako do przedstawiciela sprzymierzonego z nami narodu i armii, pozdrawiając go w pułku częstochowskim i podkreślając zacieśnienie stosunków przyjaźni polsko-rumuńskiej, gdy kilka dni temu p. Prezydent Rzeczypospolitej był w Rumunii gościem króla Karola. Zyczeniami, ażeby pułk częstochowski wybił się na czoło armii i toastem na cześć jego dowódcy zakończył p. generał swoje przemówienie. W imieniu przedstawicieli władz i gości złożył pułkowi życzenia p. wice-starosta Libucha, następnie bardzo pięknie przemówiła p. generałowa Gąsiorowska, jako przewodnicząca „Rodziny Wojskowej“ dziękując pułkowi za pomoc i prosząc o dalszą współpracę, wreszcie w imieniu dawnych oficerów pułku p. kpt. Dfisz złożył pułkowi życzenia, wręczając dowódcy pamiątkową fotografię 3-iej kompanii pułku do zamieszczenia w świetlicy. W zakończeniu adiutant pułku p. kpt. Ptaszyński odczytał depesze i listy gratulacyjne, które z okazji święta pułkowego nadesłali m. in.: szef sztabu gen. p. generał Stachiewicz, oraz inspektor armii p. generał Norwid-Neugebauer.

W dalszym ciągu uroczystości p. generałowa Gąsiorowska wręczyła nagrody i dyplomy zwycięzcom w rozegranych dnia poprzedniego zawodach sportowych, poczem na placu koszarowym odbyły się nader efektowne i wykazujące dużą sprawność zawody hipiczne żołnierzy pułku, a więc konkurs skoków, władanie białą bronią oraz woltżerka.

Zabawa żołnierska przy koszarach zakończyła obchód święta pułkowego, którego uczestnicy unieśli ze sobą najmilej wspomnienia.

EGZAMINY WSTĘPNE
do Gimnazjum i Liceum Humanistycznego
Towarzystwa Szkoły Społecznej w Częstochowie (Sowińskiego 36)
rozpoczynają się dnia 17 czerwca r. b. o g. 9-9 rano.

KRONIKA

Częstochowa
15
CZERWCA
Wtorek

Dziś — Wita. Jolanty. —

Jutro — Benona bi. Jana.

Wschód słońca o godz. 3.29

Zachód „ „ „ 19.58

Kalendarz historyczny:
Smier królowej Jadwigi 1399.

— **Nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego.** Prezydium Międzyuczelnij Komisji Porozumiewawczej podaje do wiadomości, że nabożeństwo dla szkół średnich ogólnokształcących z okazji ukończenia roku szkolnego odbędzie się w śróde, dnia 16 czerwca, o godz. 8.30 w kościele Jasnogórskim.

Z pobytu pielgrzymki robotniczej na Jasnaj Górze

Wczoraj, w niedzielę, tysięczne rzesze robotnicze z całej Polski przybyły do Częstochowy, aby na Jasnaj Górze przed Cudownym Obrazem złożyć hołd Matce Boskiej i zaczerpnąć nowych sił do dalszej pracy.

Przyjazd robotników, zrzeszonych w Chrz. Zw. Zaw. nastąpił częściowo w sobotę wieczorem i w niedzielę przed go-

dzina 6-tą rano.

Po uformowaniu wielkiego pochodu na ul. Marsz. J. Piłsudskiego, przed dworcem kolejowym i w II-iej Alei ku Jasnaj Górze, pochód, prowadzony przez kier. pochodu p. Braksatora ruszył o godz. 7 r. na Jasnaj Górę.

Przybywająca pielgrzymkę o tak imponującej liczbie uczestników, jak i szan darów religijnych powitał przeor Jasnaj Góry O. Norbert Motylewski. Uroczystą mszę św. w kręzganek celebrował J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, a podniosłe kazanie wygłosił Generał Zakonu OO. Paulinów O. Pius Przedziedzicki. W czasie mszy św. zebrani odśpiewali „Serdeczna Matko“.

Następnie J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina przemówił do uczestników pielgrzymki, w pięknych słowach wyrażając znaczenie wzniesłego aktu ślubowania poczem O. przeor Norbert Motylewski odebrał następujące ślubowanie od uczestników pielgrzymki:

Bogurodzico-Dziewico, Przenajświęt-